

JANUSZ KRUPSKI

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	„Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”, niezależny ruch wydawniczy, stan wojenny, opozycja w PRL, życie polityczne,

Zmiany w zespole „Spotkań” po wydarzeniach stanu wojennego

Po wyjściu z internowania prowadziliśmy z kolegami w Lublinie rozmowy o tym, co robić dalej. Część była zdania, że może należy zrobić przerwę w tej działalności, zawiesić ją, żeby każdy z nas uporządkował swoje różne sprawy. W tym czasie Janek Stepek złożył już wniosek o wyjazd z rodziną na Zachód, on stwierdził, że nie ma w Polsce warunków do tego, by normalnie mieszkać i utrzymać rodzinę. Był żonaty, miał dwoje dzieci i chyba w lutym 1983 r. wyjechał do Paryża. Inni też zastanawiali się, jak w tej nowej sytuacji układać sobie życie. Ja byłem zdania, że tę działalność, czyli wydawanie „Spotkań”, należy kontynuować.

Po porwaniu dalej prowadziliśmy rozmowy na ten temat. Znowu część kolegów była zdania, że to porwanie należy potraktować jako sygnał ostrzegawczy i że jeżeli będziemy kontynuować działalność, może to dla nas skończyć się jeszcze gorzej. Ja natomiast byłem zdania, że mimo wszystko działalność kontynuować trzeba, ale wtedy część kolegów zawiesiła swoją działalność w „Spotkaniach” i działaliśmy już w mniejszej grupie.

W tym momencie zawiesił działalność Janusz Bazydło, Krzysiek Wasilewski, Wojtek Samoliński, wyjechał Stepek. Natomiast znaleźli się nowi ludzie. Przenieśliśmy redakcję „Spotkań” do mieszkania wykładowcy KUL-u, Wojciecha Chudego. On wtedy był chyba po doktoracie. Powiedział, że udostępni swoje mieszkanie i sam gotów jest wspomagać redagowanie „Spotkań”. W ten sposób już w zupełnie nowych warunkach po stanie wojennym zaczęliśmy działalność, która była prowadzona do 1989 roku.

Pierwszy numer „Spotkań” po stanie wojennym ukazał się chyba w lecie 1983 roku. Zredagowanie i wydanie nowego numeru wymagało czasu. Ten numer został zredagowany przy pomocy i w mieszkaniu Wojtka Chudego, natomiast powieleniem zajął się [Zygmunt] Kozicki. Obok tego kolejnego numeru wydaliśmy też jakąś pozycję z Biblioteki „Spotkań”. Część zespołu to byli nowi ludzie lub tacy, którzy

dawniej stali w drugim czy trzecim szeregu, a teraz zdecydowali się na większe zaangażowanie. Dotyczyło to zarówno techniki, jak i redakcji „Spotkań”.

Pismo utrzymało swoją dotychczasową linię. Oczywiście wydarzenia stanu wojennego wpłynęły o tyle na zawartość merytoryczną, że pojawił się nowy temat: stan wojenny, nowa sytuacja i co z tą sytuacją robić. Natomiast pismo nie zmieniło swojej orientacji, którą miało od początku. Byliśmy temu wierni do ostatniego numeru.

Data i miejsce nagrania	2005-05-24, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”